Rok IV. Nr. 19 20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 15/16 lutego 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3,20 zł.

Miasto Singapoore i port handlowy w rękach japońskich.

Stały wzrost liczby jeńców. Wzgórze Bukit Timah jako wstęp do zwycięstwa

Tokio, 13 lutego. **Jak wynika z treści ostatnich komunikatów z terenu wojny na wyspie Singapoore, należy uważać za zakończone walki uliczne, prowadzone, celem zdobycia ostatnich gniazd oporu. W związku z tem teren miasta wraz z wielkiemi objektami portu handlowego, leżącemi na południowym zachodzie, znajdują się definitywnie w rękach japońskich. Liczba jeńców stale wzrasta.**

Jeśli od chwili ostatniego urzędowego komunikatu, jaki ukazał się w środę wieczorem, a w którym podano do wiadomości wzięcie miasta szturmem, nie nastąpiły w międzyczasie żadne oficjalne publikacje, to tutejsze czynniki wojskowe zwracają uwagę, że wobec faktu zdobycia miasta Singapoore, a specjalnie terenu portowego, losy wyspiarskiej twierdzy zostały przypieczętowane.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż na poszczególnych odcinkach, przedewszystkiem zaś w rejonie portu wojennego oraz lotniska Seletar **należy się spodziewać walk i akcji oczyszczania terenu na większą skalę, zanim wyspa nie zostanie oczyszczona z wojsk nieprzyjacielskich.** Do opinji tej upoważnia nietylko gorąca chęć zwycięstwa, ożywiająca japońskie oddziały bojowe, oraz przewaga materjału ludzkiegoi zbrojeniowego, ale również fakt wstrząśnięcia ducha bojowego resztek oddziałów nieprzyjacielskich. Koła te podnoszą, że można zaryzykować twierdzenie, iż los wyspiarskiej twierdzy z wojskowego punktu widzenia należy uważać za przypieczętowany, bowiem **japońskie oddziały szturmowe zdobyły najsilniejszą nieprzyjacielską pozycję na największem wzniesieniu w okolicy Singapoore, mianowicie Bukit Timah.** Tę niewielką górę możnaby śmiało porównać z zajęciem „słynnego wzgórza 203“, znanego z historji wojny rosyjsko japońskiej, które poprzedziło upadek portu Arthura.

Potężna akcja ofensywna na wyspie Singapoore.

Japończycy całkowicie opanowali najważniejsze objekty fortyfikacyjne na wyspie.

Tokio, 13 lutego. **Cesarska kwatera główna donosi we czwartek w południe czasu Japońskiego:**

W czwartek o świcie silne formacje armji japońskiej, przy poparciu lotnictwa otwarły potężną akcję ofensywną, mającą na celu złamanie brytyjskiego oporu, który zwłaszcza dawał się odczuwać w okolicy zbiornika wodnego, stojącego w centralnym punkcie wyspy. Wojska japońskie, które we środę ruszyły z Bukit Timah, wtargnęły daleko poza nieprzyjacielskie pozycje i temsamem zapewniły sobie całkowite panowanie nad najważniejszemi objektami fortecznemi na terenie wyspy.

Ostatnie komunikaty z frontu świadczą, że w obecnej chwili na wyspiarskiej twierdzy Singapoore rozgrywają się dwie główne operacje: przedewszystkiem japońskie siły zbrojne wtargnęły ze wszystkich stron do serca miasta Singapoore, celem złamania tam ostatniego oporu nieprzyjaciela. Liczba jeńców stale wzrasta.

Jednostki japońskie, które wdarły się do miasta od strony południowej, uniemożliwiły nieprzyjacielowi możnoś wycofania się do portu, a temsamem ewakuację. O ile nieprzyjaciel stawia jeszcze wogóle opór na obszarze miasta, to opór ten jest zupełnie pozbawiony nadziei sukcesu, a siłom nieprzyjacielskim pozostanie jedynie poddanie się, o ile będą chciały uniknąć zupełnego zniszczenia.

Druga główna operacja rozgrywa się na północ od miasta Singapoore w okolicy położonych tam obu rezerwoarów wodnych, gdzie według doniesienia komunikatów, główne siły nieprzyjacielskie są zupełnie okrążone. Jest tam w toku gwałtowna bitwa wyniszczająca.

Okrążenie 35.000 żołnierzy bryt. i hinduskich.

Singapoore, 13 lutego. **Pierwsze jednostki wojsk japońskich, które w środę rano wtargnęły do Singapoore, należą do t. zw. grupy Tagah, a które wyruszywszy z lotniska Tengah, posuwały się bezpośrednio w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim.**

Około południa grupy Kranji i Manda ruszyły do ataku i zdobyły północno-zachodnią część Singapoore, skąd następnie wtargnęły do centrum miasta.

Po zajęciu miasta okrążyły wojska japońskie około 35.000 żołnierzy brytyjskich i hinduskich. Brytyjskie oddziały broniące wyspy, spodziewały się nadejścia większych posiłków z Indyj i Australji. Posiłki te jednak nie nadeszły do Singapoore.

Ogólna liczba brytyjskich wojsk imperjalnych w Singapoorze i na półwyspie Malajskim miała liczyć około 100.000 żołnierzy, z czego 3/4 dostały się do niewoli w toku walk na półwyspie Malajskim.

Nieopisany entuzjazm towarzyszył wszystkim rodzajom broni japońskiej, wkraczającym do Singapoore.

Rozstrzygającem było wzięcie szturmem Bukit Timach.

Tokio, 13 lutego. **W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Jomiuri Szimbun“ generał-porucznik Tanagawa, który w kampanji na terenie Chin dokonał zwycięskich operacyj, połączonych z wysadzeniem wojsk na ląd, wyraził się w związku z upadkiem Singapoore w sposób następujący:**

„Do wspaniałych sukcesów wojsk japońskich niezawodnie przyczynił się fakt, iż brytyjski głównodowodzący po klęsce, zadanej mu na terenie półwyspu malajskiego, postradał pewność zwycięstwa. Tajemnica sukcesu wojsk japońskich w Singapoore może być uzasadniona również wspaniałem wyszkoleniem japońskich marynarzy. Rozstrzygającym momentem w upadku Singapoore było wzięcie szturmem wzgórza Bukit Timach, wznoszącego się w najbliższem sąsiedztwie Singapoore, którego nieprzyjaciel, mimo wielkich korzyści geograficznych, nie był w stanie odzyskać nawet w kontrataku“.

Kończąc swe wywody, generał Tanagawa oświadczył, że Japonja rozbuduje fortyfikacje Singapoore, stwarzając o wiele silniejszą twierdzę, niż w okresie panowania brytyjskiego.

Ostatnie komunikaty angielskie i amerykańskie przed upadkiem miasta.

Szanghaj, 13 lutego. **Ostatnie komunikaty brytyjskich i północno-amerykańskich korespondentów prasowych kreślone były w niezwykle tragicznych barwach pod hasłem „piekło Singapoore“.**

Z treści sprawozdań dziennikarskich wynika, że miasto spowite jest kłębami gęstego i czarnego dymu, unoszącego się z nad płonących w portach okrętów, tudzież ze zbiorników ropy naftowej. Ze wszystkich stron dochodzą detonacje pękających pocisków bombowych i granatów. Słychać wycie syren zapowiadających zbliżanie się jednego po drugim ataku powietrznego. Nad miastem przeciągają niezliczone ilości japońskich samolotów bombowych, krążąc i zrzucając pociski bombowe na ważne objekty wojskowe. Samolotom tym nic nie stoi na przeszkodzie, bowiem nie widzi się samolotów brytyjskich.

Coraz dokładniej i częściej słychać detonację strzałów armatnich, a z grzechotu karabinów maszynowych zdaje się wynikać, że właśnie toczą się walki uliczne. Nikt nie wątpi, że wybiła ostatnia godzina dla angielskiego „Gibraltaru“ Azji Wschodniej.

Atak Japończyków na brytyjską flotę statków transportowych.

Tokio, 13 lutego. **Samoloty bombowe armji japońskiej zaatakowały we środę flotyllę, składająca się z 25 statków handlowych i wojennych, które zamierzały przewieźć brytyjskich obrońców.**

Japońskie samoloty zrzuciły celne bomby na 10 nieprzyjacielskich statków, wywołały pożar na pokładzie 3000 tonowego statku, oraz spowodowały uszkodzenie pewnej jednostki pojemności 1000 ton.

Jak wynika z treści komunikatów frontowych, miedzy obszarem Johuru a terenem twierdzy Changi, leżącej na północno-wschodnim cyplu wyspy Singapoore, rozgrywał się gwałtowny pojedynek artyleryjski. Anglicy usiłowali przeszkadzać ogniem z dział okrętowych, ustawionych w Changi w koncentrowaniu sie japońskich oddziałów bojowych na lądzie stałym, a zwłaszcza w przedostawaniu sie posiłków, gdy tymczasem Japończycy odpowiedzieli gwałtownym ogniem z wybrzeża Johuru, tudzież z wyspy Pulan Ubin, leżącej naprzeciw Changi. Pozatem teren forteczny w Changi jest objektem licznych japońskich ataków bombowych. Na terenie portu wojennego oraz na lotnisku Seletar szaleja groźne pożary.

Olbrzymie manifestacje radości w Tokio.

Tokio, 13 lutego. **Kiedy główna kwatera cesarska około południa we środę podała do wiadomości fakt zdobycia silnych pozycyj nieprzyjacielskich, oraz bezpośrednie dalsze uderzenie na Singapoore, w Tokio nie miano już żadnych wątpliwości, że miasto Singapoore padnie jeszcze tego samego dnia.**

Pomimo święta cała prasa japońska aż do późnych godzin wieczornych wydawała nieustannie nadzwyczajne dodatki z ostatniemi komunikatami frontowemi na temat sensacyjnej końcowej walki o twierdzę brytyjską. Napięcie doszło do punktu kulminacyjnego w chwili kiedy radjo przerwało swą audycję, a zapowiadający podniesionym głosem podał do wiadomości, że miasto Singapoore zostało zajęte przez japońskie siły zbrojne.

Nastąpiła minuta milczenia, celem uczczenia poległych w tej walce bohaterów, niemającej przykładu w dziejach.

Wiadomość tę przyjęto w całym kraju z nieopisaną radością. Od szeregu tygodni nieustannie mówioo o tem, że Singapoore musi paść w rocznicę stworzenia państwa. Zdawano sobie jednak sprawę z olbrzymich trudności, piętrzących się przed wojskami japońskiemi. Tem głębsze było też wrażenie po zdobyciu miasta.

Uroczystości, jakie odbywały się od środy rana z okazji rocznicy założenia państwa, przybrały w całym kraju charakter olbrzymich manifestacyj radości i dziękczynienia. Dzwony wszystkich świątyń obwieściły historyczne zwycięstwo. Na ulicach stolicy kraju dochodziło nieustannie do nowych spontanicznych demonstracyj rozradowanej ludności. Setki tysięcy mieszkańców przeciągało przez miasto, które przypominało jedno wielkie morze sztandarów. Głównym celem manifestacyj był pałac cesarski, przed którym dziesiątki tysięcy ludności wznosiły niekończące się okrzyki „Banzai“, oraz świątynie bohaterów, gdzie ludność do późnej nocy składała głębokie modły dziękczynienia za swych zmarłych bohaterów i przodków.

Czwartkowe dzienniki poranne w Japonji poświęcają pierwsze stronice sprawie upadku Singapoore, zaopatrując odnośne wiadomości i depesze wieloszpaltowemi tytułami, oraz zaopatrując je w fotografje i mapy. Zwracają uwagę na „historyczne znaczenie dnia 11 lutego“, dzienniki zgodnie oświadczają, że Imperjum brytyjskie zatrzęsło się w swych posadach.

Pogrzeb dra Todta.

Berlin, 13 lutego. **Przy niezwykle tłumnym udziale społeczeństwa z terenu Rzeszy niemieckiej, stolica państwa wzięła we czwartek udział w pożegnaniu tragicznie zmarłego ministra dra Todta.**

W pogrzebie wziął osobiście udział kanclerz Hitler, wyrażając w serdecznych słowach głęboki smutek, który towarzyszy jednej z najgenjalniejszych osobistości dzisiejszych Niemiec na ostatnią drogę.

Uroczysty akt państwowy odbył się w Kancelarji Rzeszy, w obecności czołowych osobistości życia państwowego. Po uroczystości żałobnej ruszył kondukt pogrzebowy, posuwając się wolno ulicami Berlina wzdłuż honorowych szpalerów mieszkańców stolicy Rzeszy ku cmentarzowi inwalidów — gdzie dr Todt spoczął na zawsze wśród grobowców największych osobistości w dziejach Niemiec.

Ofensywa japońska w Burmie i na Filipinach.

Tokio, 13 lutego. **Operacje japońskie w Burmie w kierunku Rangoonu oraz na Filipinach na północny cypel pówyspu Batanga oraz ufortyfikowaną twierdzę Corregidor toczą się w dalszym ciągu przy użyciu świeżych sił.**

Zarówno z komunikatów brytyjskich, jak i amerykańskich wynika, że pomimo operacyj na Singapoore, nigdzie nie daje się zauważyć osłabienia najwyższej aktywności japońskich sił zbrojnych. W Burmie kontynuowany jest w dalszym ciagu pochód na północ od Mataban, przyczem równocześnie z Syjamu sprowadzono nowe posiłki japońskie.

Głównodowodzący wojsk koalicyjnych na Pacyfiku południowo-zachodnim.

Buenos Aires, 13 lutego. **W Waszyngtonie i Londynie podano w środę do wiadomości fakt mianowania wiceadmirała Helfericha głównodowodzącym alianckich sił bojowych na południowo-zachodnim Pacyfiku.**

Jedna z amerykańskich agencyj prasowych dowiaduje się z Batawji o zmianie zaszłej na stanowisku naczelnego dowódcy zjednoczonych morskich sił bojowych na Pacyfiku, przyczem wiceadmirał Helferich z marynarki holenderskiej wszedł na stanowisko admirała Stanów Zjednoczonych, Harta.

Hart miał rzekomo na własne życzenie ustąpić „ze względów zdrowotnych“ z tego stanowiska, które — jak wiadomo — powierzono mu niedawno temu.

Miecz Damoklesa.

(k) **Kraków,** 13 lutego.

Potężna i nie do zdobycia, jakby się zdawało, twierdza Singapoore została zajętą przez Japończyków. Fakt ten stanowi **poważny cios dla Anglji** i jest dowodem jej bezsilności na Dalekim Wschodzie. Tak, jak zburzenie Bastylji w czasie Rewolucji Francuskiej uchodziło za symbol upadku dawnego porządku, podobnie zajęcie Singapoore przez Japończyków może pociągnąć daleko idące konsekwencje dla Anglji. Wraz z utratą Singapoore, straciła Anglja nietylko największy port i ośrodek handlowy w południowo-wschodniej Azji, ale i **znakomitą bazę dla swej wschodnio-azjatyckiej floty** i miljony funtów szterlingów, które zostały wydane na ufortyfikowanie Singapoore.

Singapoore, to stolica posiadłości brytyjskim na Dalekim Wschodzie, położona na wyspie tej samej nazwy (o pow. 542 km. kwadr.). Do 1819 roku cicho i głucho było o Singapoore. W tym bowiem roku zostało dopiero założone miasto, na miejscu małej osady malajskiej. Dzieła tego dokonał St. Rafles, Anglik, który zdawał sobie sprawę, że **punkt ten może odegrać wybitną rolę w historji Anglji** i zabezpieczy jej tak **panowanie na morzu Chińskiem,** jak **i kontrolę nad posiadłościami w Chinach,** a przedewszystkiem stanie się **wiecznym szachem dla Japonji,** której rozwój już wówczas budził pewne obawy w Anglji.

Rafles przeprowadził transakcję kupna z sułtanem Johore i **za parę funtów złota Anglja stała się właścicielką znakomitego punktu oparcia na Dalekim Wschodzie.** Od tej chwili miasto Singapoore zaczęło się szybko rozwijać. W 1822 roku liczba jego mieszkańców nie przekraczała 10.000, w ciągu następnych 20-tu lat zwiększyła się czterokrotnie, w 1880 roku wynosiła **już 140.000, w 1921 roku — 260.000,** a obecnie liczy około pół miljona.

W 1921 roku postanowiono w Anglji dokonać **całego szeregu inwestycyj w Singapoore,** by zamienić go na jedną z najpotężniejszych twierdz na świecie. Tysiące robotników, sprowadzonych z Anglji, pracowało **dniami i nocami w porcie Singapoore.** W Seletar zostało wybudowane najbardziej nowoczesne lotnisko, które obsługiwało linie lotnicza Londyn—Australja. **Pod koniec 1935 roku zostały zakończone wszystkie ważniejsze prace.** Cieśnina Johore została zabezpieczona przez potężne forty w Changi. Około dziesięć miljonów funtów szterlingów kosztowały Anglję te inwestycje. Jeżeli rzucimy okiem na mapę, stanie się nam jasnem, dlaczego Anglja nie żałowała pieniędzy. **Oto 75 procent okrętów, wiozących towary z Dalekiego Wschodu, przepływa przez port Singapoore.** Stanowi on ważną stację przeładunkową dla węgla, kauczuku, wełny, herbaty, wszelkich metali, korzeni i t. p.

Japończycy zrozumieli, że Singapoore to **miecz Damoklesa,** który zawisł nad ich głowami, a który w najbliższej przyszłości mógł zadecydować w walce o wpływy na Dalekim Wschodzie. Dlatego to już od roku 1934 Japonja dążyła wszelkiemi siłami do **osłabienia tej angielskiej placówki.** W rok później rząd japoński preliminował 1.800 miljonów jen na budowę nowych okrętów wojennych. Ponadto zostały podpisane różnego rodzaju układy z Sjamem, które miały na celu wzmocnić stanowisko Japonji.

Praca, zapobiegliwość i **dalekowzroczna polityka Japończyków** wydała obecnie nadspodziewane owoce. Singapoore padł. Narazie Anglja traci **jedną z najlepiej rozbudowanych baz morskich na Dalekim Wschodzie,** traci możność otrzymywania olbrzymich ilości surowców, w jakie obfituje półwysep Malajski i Indje Holenderskie, a ponadto pozycja stanowisk angielskich w Birmie i Indjach zostaje poważnie zagrożoną.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 12 lutego. **Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Z Cyrenajki niema nic znaczniejszego do zanotowania. Nieprzyjacielskie zbiorowiska samochodów pod El Adem zostały zaatakowane i częściowo rozbite przez formacje lotnictwa. Jeden „Curtiss" został zestrzelony przez niemieckich myśliwców.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych niemieckie samoloty przeprowadzały za dnia i w nocy akcje niszczycielskie przeciwko lotniskom na **Malcie** i trafiły w pobliżu wyspy jeden brytyjski krążownik w przednią część bombą najcięższego kalibru.

Nalot, podjęty przez nieprzyjacielskie samoloty na kilka z naszych wysp na norzu Egejskiem przebiegł bezskutecznie.

Uroczysty pogrzeb amb. Attolico.

Rzym, 13 lutego. **Uroczystości żałobne za duszę zmarłego ambasadora włoskiego przy Watykanie Attolico odbyły się w kościele Jezusa w Rzymie przy udziale czołowych osobistości osi.**

Ze strony włoskiej w uroczystem nabożeństwie żałobnem brali udział liczni ministrowie i wysokie osobistości państwowe. Na czele niemieckich uczestników uroczystości żałobnych stali ambasador niemiecki przy Kwirynale, oraz ambasador niemiecki przy Watykanie. Wśród licznych wieńców znajdowały się również wieńce od króla i cesarza, Mussoliniego i Adolfa Hitlera. Złożenie do grobu zmarłego ambasadora Attolico odbędzie się w jego rodzinnej posiadłości ziemskiej w prowincji Bari.

Odrzucenie bolszewików na froncie Dońca

Z głównej kwatery Wodza, 12 lutego. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Wschodzie odparte zostały ponowne liczne ataki nieprzyjaciela. Na froncie Dońca wojska niemieckie, rumuńskie i chorwackie, kontynuując swoje ataki, odrzuciły dalej nieprzyjaciela, mimo zaciętego oporu. Na środkowym odcinku frontu otoczona od kilku dni grupa nieprzyjacielska została w zaciętych walkach ciaśniej zaciśnięta.

W Afryce północnej ożywiona obustronna działalność wywiadowcza. Niemieckie formacje myśliwskie i bojowe zwalczały skutecznie zmotoryzowane kolumny nieprzyjaciela.

Na obszarze morskim dookoła Malty ciężko został trafiony bombami jeden krążownik klasy „Dido" przez niemieckie samoloty bojowe. Dzienne i nocne ataki lotnictwa kierowane były dalej na lotniska, urządzenia portowe i składy materjałów napędnych na wyspie.

Ataki brytyjskich bombowców na południowo-zachodnio-niemiecki obszar spowodowały ubiegłej nocy nieznaczne straty wśród ludności cywilnej.

W okresie od 31 stycznia do 10 lutego brytyjskie lotnictwo straciło 67 samolotów, z czego 38 nad morzem Śródziemnem i w Afryce północnej. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanji straconych zostało 13 własnych samolotów.

Kapitan Baer, kapitan sztafety w pewnej eskadrze myśliwskiej, uzyskał swoje 89 i 90 zwycięstwo powietrzne.

Ataki sowieckie pod Leningradem załamały się.

Berlin, 13 lutego. **Po dłuższym okresie czasu, w którym działalność bojowa na froncie okrążającym Leningrad, ograniczała się do akcyj oddziałów szperaczy, działalności oddziałów szturmowych i obustronnego ognia artyleryjskiego, w dniach 9 i 10 lutego bolszewicy dokonali ataków na pierścień okrążających ich wojsk niemieckich.**

Ataki te załamały się w niemieckim ogniu obronnym, przyczem oddziały nieprzyjacielskie w czasie swych bezskutecznych wypadów poniosły ponownie ciężkie straty. Na odcinku jednego tylko bataljonu niemieckiego naliczono 200 poległych bolszewików.

W tym samym czasie baterje armji lądowej wzięły pod skuteczny ogień pozycje artylerji sowieckiej w rejonie bojowym pod Leningradem. Ostrzeliwano również bardzo żywo i z niszczącym skutkiem kolumny nieprzyjacielskie, posuwające się na lodzie w kierunku fortu Kronsztadu.

Silne eskadry niemieckich samolotów bojowych, celem poparcia akcyj bojowych oddziałów niemieckiej armji lądowej, atakowały w ciągu dnia 11 lutego bardzo skutecznie pozycje i kolumny sowieckie **na środkowym odcinku frontu.** Nieprzyjacielskie formacje zostały obrzucone bombami i rozproszone ogniem z broni pokładowej. Wskutek wielokrotnie ponawianych ataków w locie zniżonym zniszczono lub ciężko uszkodzono przeszło 80 pojazdów, które zalegly na drogach dojazdowych do frontu.

Na **półwyspie Kercz** niemieckie samoloty bojowe trafiły kilku celnemi pociskami dworcę kolejowe, oraz tamtejsze miejscowości, wskutek czego bolszewicy ponieśli poważne straty w ludziach i materjałach.

Spotkanie gen. Franco z Salazarem w Sewilli.

Berlin, 13 lutego. **Generał Franco, portugalski premjer dr. Oliviera Salazar i hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner przebywają od środy w Sewilli, gdzie rozpoczęła się konferencja portugalsko-hiszpańska.**

Hiszpański szef państwa i generalissimus Franco przybył w otoczeniu szefów swego cywilnego i wojskowego gabinetu Munoza Aguilara i gen. Moscardo do Sewilli we środę wieczorem, a w kilka minut później przybył portugalski premjer i hiszpański minister spraw zagranicznych.

Należy przyjąć, że portugalski premjer i hiszpański minister spraw zagranicznych podjęli już narady w sprawie polityki zagranicznej obydwóch krajów oraz innych problemów i że rozmowy te będą kontynuowane przez Salazara z gen. Franco. Zarówno prasa hiszpańska, jak i portugalska, zachowują milczenie w sprawie spotkania tych dwóch wybitnych mężów stanu i ograniczają się jedynie do opisywania zewnętrznych ram spotkania.

Organ klerykalny „Ya" opublikował jednak we środę pod tytułem „koalicja półwyspu" zasadniczy artykuł, który, nie wchodząc w sprawy spotkania w Sewilli, dochodzi do punktu kulminacyjnego w twierdzeniu, że rządy lizboński i madrycki zbliżają się ku sobie z każdym dniem na podstawie wspólnych interesów i wzrastającej przyjaźni. Portugalczycy i Hiszpanie z uwagi na swoją terytorjalną niezawisłość poznali, iż muszą iść obecnie wspólnie po drodze tych samych idei i sił porządku i że koalicja półwyspu powinna odświeżyć niemal zapomniany sens starej iberyjskiej jedności.

Na temat wizyty portugalskiego premjera w Sewilli nadeszły we środę wieczorem pierwsze wiadomości do Lizbony. Według nich, ludność hiszpańska zgotowała Salazarowi spontaniczną owację, gdy jego samochód przejeżdżał wieczorem przez miasto. Powitanie Salazara z gener. Franco i Sunerem było nadzwyczaj serdeczne. Na temat przedmiotu pertraktacyj mówi się dalej w Lizbonie, że zostanie podpisany rozszerzony układ handlowy między Hiszpanją a Portugalją. Salazar prawdopodobnie w piątek przybędzie z powrotem do Lizbony.

Łotwa oskarża Związek Sowietów o wymordowanie 60.000 Łotyszów.

Ryga, 13 lutego. **Generalny inspektor łotewskiej administracji samorządowej Tankers w przemówieniu radjowem, skierowanem przeciwko Związkowi Sowietów, podniósł w obliczu całego świata oskarżenie o wymordowanie** i **wywiezienie 60.000 Łotyszów, w tem 20.000 kobiet i 7.300 dzieci.**

Mówca podkreślił, że ta olbrzymia stosunkowo liczba Łotyszów została stracona w ciągu jednego roku, jaki Łotwa była zmuszona przeżyć pod panowaniem „czerwonego raju". W dalszym ciągu swojego przemówienia generalny inspektor Tankers stwierdził, że Łotwa żywi niezłomną wiarę w ostateczne zwycięstwo wielkiej Rzeszy i jej sprzymierzeńców i pragnie, ożywiona tą wiarą, walczyć dalej w imię nowej, lepszej przyszłości.

Upadek Singapoore w opinji świata.

Kraków, 13 lutego. „Założenie i przeprowadzenie kampanji malajskiej mają niewiele przykładów w historji wojen" — **taka opinja panuje w Tokio** według pierwszych nadeszłych stamtąd doniesień w związku z zajęciem miasta Singapoore. Zatopienie „Prince of Wales" rozstrzygnęło o losie Singapoore, ponieważ w kampanji malajskiej, w której specjalną wagę odgrywało zagadnienie transportu i lądowania, należało się liczyć z kontrakcją brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu.

Po wylądowaniu na wyspie Singapoore nasuwały się dwa wielkie zadania do rozwiązania: 1) zabezpieczenie przed Burmą przez dokonanie tam ataku oraz 2) pokonanie kontynentalnego systemu obronnego ufortyfikowanej wyspy Singapoore, ciągnącego się aż do granicy pomiędzy Syjamem i Malajami.

Nie ulega wątpliwości, że Anglicy nigdy nie liczyli się z możliwością, iż nieprzyjacielowi atakującemu od strony północnej uda się przełamać ten system obronny, głęboki na około 1.000 km, ciągnący się od Kra do Johur Baru. Tem też tłumaczy się okoliczność, że **Singapoore był zasadniczo ufortyfikowany tylko od strony morza.** Fakt jednak, że zaledwie w ciągu trzech dni zdołano zdobyć nawet silne fortyfikacje na samej wyspie, tłumaczy się wyłącznie **fanatycznym entuzjazmem wojennym wojsk japońskich,** przeszkolonych poprzednio do najdrobniejszych szczegółów i nieporównaną współpracą pomiędzy poszczególnemi rodzajami broni. W każdym razie — jak podkreślają ze strony czynników wojskowych — **walki o fortyfikacje na obszarze wysp na południe od Singapoore nie są jeszcze zakończone. Flota japońska stoi jeszcze w obliczu ciężkich zadań.**

Podczas kiedy Londyn nie podał jeszcze żadnego potwierdzenia urzędowego o upadku Singapoore, to

prasa północno-amerykańska przy różnych okazjach podkreśla znaczenie tej ufortyfikowanej wyspy.

„Baltimore Sun" określa prawdopodobny upadek Singapoore jako katastrofę o olbrzymiem znaczeniu. Do rzędu zwodniczych mitów należy zaliczyć wiarę, że Singapoore jest nie do zdobycia. Jego los przejął dreszczem cały wschodni świat.

„New York Sun" pisze: „Wielkiem pytaniem, jakie nasuwa się obecnie, jest kwestja, dokąd pójdziemy po upadku Singapoore. Musimy przygotować się na stawienie czoła dalszym uderzeniom ze strony Japonji".

„Philadelphia Record": „Żadna twierdza nie jest w stanie zastąpić potęgi armji lądowej, silnej floty morskiej, potężnego lotnictwa i entuzjazmu".

„New York Times": „Niezależnie od Singapoore torują sobie obecnie drogę jeszcze o wiele poważniejsze wypadki na Dalekim Wschodzie".

„Daily Mail", na krótko przed zajęciem twierdzy, pisał: „Jeszcze nigdy jakiejkolwiek bazie morskiej nie przypadła tak wielka róla, jak właśnie teraz. Singapoore należy do takich baz". Dziennik przypomina następnie kwotę 4 miljardów, jaką kosztowała rozbudowa tej twierdzy.

Pierwsze głosy prasy europejskiej nadchodzą z Hiszpanji, Włoch, Rumunji i Niemiec.

„Pueblo" pisze, że Anglja jest na najlepszej drodze do zamienienia się w X-tą kolonję Stanów Zjednoczonych. Po zajęciu Singapoore miecz Damoklesa zawisnął obecnie także nad Rangoonem. „Madrid" przypomina oświadczenie Churchilla, według którego Singapoore, jako serce Imperjum brytyjskiego, będzie bronione nawet na noże, to jest aż do granic możliwości ludzkich.

„Informaciones" określają zajęcie tej twierdzy jako cios śmiertelny dla Indyj holenderskich.

Dzienniki rumuńskie podkreślają, że rozmach ataku japońskiego potrzebował zaledwie 52 godzin, aby uzyskać ten sukces o światowej doniosłości, właśnie w rocznicę założenia cesarstwa japońskiego. „Znowu jeden plan Churchilla rozwiał się jak dym" — pisze „Curentul".

Anglja wraz z Singapoore straciła klucz do Azji Wschodniej — pisze **„Popolo di Roma".** Znowu jesteśmy świadkami fiaska przepowiedni naczelnych brytyjskich czynników wojennych, co do nieuchronnego zwycięstwa oręża angielskiego. Singapoore, który miał być niezdobytą skałą, przeszedł właśnie w ręce japońskie. „Po Hongkongu i Manili upadł Singapoore, jako trzeci filar tego strategicznego trójkąta" — oświadcza **„Messagero",** podczas gdy **„Corriere della Sera"** pisze, że zakończenie dramaty singapoorskiego nadeszło nieoczekiwanie szybko nawet dla tych, którzy mieli możność zaznajomienia się ze świetnemi przygotowaniami Japończyków.

Pesymizm generała Mac Arthura.

Buenos Aires, 13 lutego. **Naczelny dowódca wojsk Stanów Zjednoczonych na Filipinach generał Mac Arthur przesłał departamentowi wojny w Waszyngtonie pesymistyczny raport o sytuacji na Filipinach.**

Generalny marszałek polny Mac Arthur donosi w swym raporcie, że na półwyspie Bataan znajduje się conajmniej 5 dywizyj japońskich, nie licząc wielu innych oddziałów pomocniczych. W zatoce Lingayen wysadzono na ląd dalsze posiłki japońskie.

Makassar obsadzony przez Japończyków.

Tokio, 13 lutego. **Cesarska kwatera główna zakomunikowała we czwartek wieczorem, że desant marynarki obsadził całkowicie w dniu 9 lutego Makassar, stolicę wyspy Celebes oraz ważny punkt strategiczny na południowym cyplu wyspy.**

Pozatem obsadzona została również ważna nieprzyjacielska baza Gasmata w południowej części Nowej Brytanji.

Stany Zjedn. obsadzają posiadłości kolonjalne Holandji.

Sztokholm, 13 lutego. **Jak wynika z depeszy z Waszyngtonu, podanej przez biuro Reutera, wojska Stanów Zjednoczonych mają być w przyszłości stacjonowane również na terenie posiadłości holenderskich.**

Departament Stanu w Waszyngtonie zakomunikował o wysłaniu ze Stanów Zjednoczonych kontyngentu wojskowego do Curacau i Aruba, wyspy leżącej opodal holenderskiej Gujany.

Katastrofa kolejowa w Anglji.

Sztokholm, 13 lutego. **Według depeszy z Londynu, w katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w okolicy Beighton w hrabstwie Berbyshire, zginęło 10 osób, zaś 42 osoby odniosło obrażenia.**

Wypadek ten dotyczy kolejowego transportu z wojskiem, a wydarzył się na dworcu kolejowym w Beighton koło Shelffield.

Quisling przybył do Berlina.

Berlin, 13 lutego. **Norweski premjer Vidkun Quisling przybył we czwartek na kilkudniowy pobyt do Berlina w otoczeniu ministrów Hegelina i Fuglesane'a wraz z komisarzem Rzeszy dla obsadzonych terenów norweskich.**

Po przybyciu na dworzec szczeciński został on powitany przez ministra Rzeszy i szefa kancelarji Rzeszy dra Lammersa.

Otwarcie uniwersytetu w Doparcie.

Berlin, 13 lutego. **Jako pierwsza wyższa uczelnia w komisarjacie Rzeszy Ostland został w tych dniach otwarty uniwersytet w Dorparcie.**

W ramach uroczystości otwarcia przedstawiciel generalnego komisarza Estonji podał do wiadomości podjęcie pracy na wydziałach medycznym, weterynaryjnym i rolniczym. Pierwszy dyrektor estońskiego dyrektorium krajowego dr. Maee złożył uniwersytetowi słowa powitania i podał równocześnie do wiadomości, że okres studjów do lata zostanie podzielony na dwa semetry.

Sylvetki polityczne.

Minister dr Speer.



Kraków, 12 lutego. **Po zgonie min. Todta został mianowany następcą jego prof. dr Albert Speer, pełniący dotychczas funkcje generalnego inspektora budownictwa w Berlinie.**

Nowe zadania, które będzie miał do spełnienia nowy minister są **niezwykle wielorakie i ciężkie.** Należy przypuszczać, że człowiek, który już wielokrotnie wykazał swoje zdolności i fachowe wiadomości, podoła również tym zadaniom. Dotychczas dr Speer był nietylko jednym z najbardziej znanych architektów niemieckich, ale również **wykonał już wiele wielkich prac zawodowych,** zwłaszcza od czasu objęcia władzy przez parjtę narodowo-socjalistyczną.

Dr Speer jest obecnie **najmłodszym ministrem,** urodził się on w roku 1905 i obejmuje stanowisko ministra dla dostaw i amunicji w gabinecie Rzeszy oraz kierownictwo znanej organizacji Todta. Organizacja ta, jak wiadomo, jest jednym z ważniejszych współczynników w rozbudowie obecnych Niemiec i ona też **dokonała gigantycznej pracy zbudowania linji Zygfryda.**

Należy wspomnieć, że dr Speer skończywszy politechnikę w Karlsruhe i Monachjum osiadł w Berlinie, zostając asystentem wyższej szkoły technicznej w Charlotteburgu, następnie zaś **rozpoczął swoją karjerę jako architekt prywatny.** — Pierwszem jego dziełem było zbudowanie w roku 1932 domu Adolfa Hitlera na Vossstrasse w Berlinie, który stał się siedzibą kierownictwa NSDAP. Następnie, wśród wielu innych prac, należy wspomnieć przebudowę pałacu księcia Leopolda na Wilhelmsplatz, gdzie obecnie mieści się ministerstwo propagandy. — Również pałac kanclerski na Wilhelmstrasse w Berlinie oraz **pałac ambasady niemieckiej w Londynie** zostały nowo przebudowane przez Speera. Ale również w innych dziedzinach rozwijał nowy minister żywą działalność: Już podczas wojny **przystąpił do rozbudowy przemysłu zbrojeniowego,** zwłaszcza przemysłu lotniczego i stał na czele wielu innych ważnych prac.

Czangkaiszek konferuje w Indjach.

Berlin, 13 lutego. **Według doniesienia Reutera, marszałek Czangkaiszek przebywa w chwili obecnej w Indjach, celem omówienia z rządem Indyj i naczelnym dowódcą sił zbrojnych w Indjach szeregu spraw, dotyczących obu krajów.**

Od dłuższego już czasu Czangkaiszek zabiega w Lndynie i Waszyngtonie o pomoc. Niedawno złożył on oświadczenie, że nie będzie w stanie utrzymać swoich pozycyj, jeżeli nie otrzyma niezwłocznie posiłków. Pomimo tego skłoniono go do oddania do dyspozycji przyciśniętych w Burmie Anglików wojsk chińskich. Nie ulega wątpliwości, że i z okazji obecnej wizyty Czangkaiszeka w Indjach Anglicy będą starali się przekonać go o konieczności dostarczenia im dalszych posiłków.

Uprowadzenie ludności łotewskiej przez bolszewików.

Tallin, 13 lutego. **Ogłoszone obecnie dane statystyczne obrazują, jak niezwykłe straty poniosła Łotwa w swym składzie ludności wskutek uprowadzeń przez bolszewików.**

W rolnictwie wywiezionych zostało 5.381 mężczyzn i kobiet. Przemysł i rzemiosło utraciły 4.879 osób, począwszy od prostych robotników aż do inżynierów z akademickiem wykształceniem. Straty handlu zarówno co się tyczy przedsiębiorców, jak i pracowników, wynoszą 943 osób. Z zawodów marynarzy, szoferów i pracowników kolejowych wywieziono wgłąb Rosji 2.942 osób.

W większości osoby te na krótko przed wycofaniem się bolszewików zostały przymusowo zmobilizowane do obsługi samochodów, okrętów i pociągów kolejowych. Łotewska armja i policja straciły 5.194 zdolnych do obroni mężczyzn, w tem 1.084 oficerów. Wśród 2.556 wywiezionych urzędników znajdują się zarówno urzędnicy państwowi i komunalni, jak i prywatni. Dalej wywieziono 490 nauczycieli, 41 proboszczów, 66 adwokatów, 170 artystów, pisarzy i dziennikarzy, 103 lekarzy.

Szczególnie budzącą grozę jest cyfra 1.297 maleńkich dzieci i 3.122 dzieci w wieku szkolnym, które odebrano ich rodzinom i w zamkniętych wagonach wywieziono wgłąb Rosji. Dotychczas zaledwie drobna część tych uprowadzonych osób znalazła sposobność powrotu do Łotwy.

Słowacko-szwedzki układ handlowy.

Bratysława, 13 lutego. Wstepne rokowania w sprawie zawarcia słowacko-szwedzkiego układu handlowego zostały zakończone. Właściwe rokowania nad układem handlowym maja sie odbyć w marcu br.

Szwedzka delegacja gospodarcza wyjechała z Bratysławy do Budapeszu, celem przeprowdzenia tam rokowań gospodarczych.

Przy spadku mrozu na Wschodzie toczą się walki.

Silne jednostki wywiadowcze wojsk angielskich odparte w Afryce północnej.

Z głównej kwatery Wodza, 11 lutego. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Walki na Wschodzie były kontynuowane przy zmniejszającym się mrozie.

Na froncie Dońca nieprzyjaciel stracił od 18 stycznia jedynie na odcinku jednego z niemieckich korpusów armji: 1.639 jeńców, ponad 7.500 poległych, 8 czołgów, 19 dział, 164 karabinów maszynowych i granatników, jak również liczny inny sprzęt wojenny.

We własnych sukcesach ofensywnych na południowym odcinku frontu wschodniego wybitny udział posiada pewna rumuńska formacja narciarska.

Pod Leningradem załamały się ponowne próby wyłamania się nieprzyjaciela w ogniu obronnym niemieckiego frontu okrążającego.

U angielskiego wybrzeża południowo-zachodniego samoloty bojowe zatopiły ubiegłej nocy przez zrzucenie bomb dwa okręty handlowe, łącznej pojemności 7.000 ton, trzeci wielki frachtowiec został prawdopodobnie zniszczony, jeden dalszy okręt uszkodzony. Inne samoloty bojowe, które były użyte do zbrojnego wywiadu, uzyskały w ataku zniżonym celne trafienia bombami ciężkiego kalibru w pewien wielki zakład przemysłowy na wschodniem wybrzeżu Szkocji.

W Afryce północnej odrzucone zostały znaczniejsze siły wywiadowcze nieprzyjaciela. Samoloty nurkowe i niszczycielskie zadały nieprzyjacielowi wydatne straty w materjale kołowym. Na północny wschód od Tobruku jeden lekki brytyjski krążownik po ataku bombowym niemieckiego samolotu przechylił się na bok.

Mała formacja brytyjskich bombowców zaatakowała ubiegłej nocy dzielnice mieszkaniowe w północno-zachodnio-niemieckim obszarze nadbrzeżnym.

Podczas walk obronnych ostatnich dni wyróżnił się szczególnie osobistą dzielnością sierżant Schmidt, dowódca plutonu w 1 kompanji 119 pułku piechoty.

Uroczyste święto państwowe w Tokio.

Tokio, 13 lutego. **Święto państwowe Japonji czczono we środę niezwykle uroczyście, bowiem ten dzień zbiega się z ostateczną i zwycięską walką Japonji o zdobycie brytyjskiej twierdzy wyspiarskiej Singapoore, będącej nowym ustępem w dziejach państwa.**

Tradycyjnym zwyczajem odbyła się przedpołudniem w pałacu cesarskim uroczystość państwowa w obecności cesarza, oraz przy udziale członków domu cesarskiego, premjera generała Tojo, wszystkich członków gabinetu, oraz licznych dostojników państwowych. Ponieważ w Tokio obchodzi się w tym dniu święto przodków, w tym samym czasie reprezentant cesarza złożył w prefekturze Nara osobisty hołd. Ponadto cesarz przyznał 923 prywatnym związkom dobroczynnym dary w sumie przeszło 200 tysięcy yen, które to kwoty zostały doręczone ich przedstawicielom.

*

Japończycy obchodzą w dniu 11 lutego święto powstania swego państwa, które jest jedną z czterech największych uroczystości państwowych Japonji. Na podstawie oficjalnej chronologji, w dniu tym przed 2602 laty, a więc w r. 660 dawnej rachuby, cesarz Jimmu był pierwszym, który przyjął godność monarszą.

Święto to obchodzi się w Japonji niezwykle uroczystą ceremonją w pałacu cesarskim, w której osobiście bierze udział cesarz jako arcykapłan narodu. W sali cesarskich przodków odprawiane są nabożeństwa religijne przy zachowaniu starożytnego ceremonjału, pochodzącego z najodleglejszej przeszłości. W zasadzie święto to powinno się obchodzić w dniu 1 stycznia według starego japońskiego kalendarza księżycowego; jednak wobec przejścia na kalendarz słoneczny, uroczysty ten dzień wypada w dniu 11 lutego. Japońska nomenklatura święta brzmi Kigensetsu, co oznacza „święto początku nowej rachuby czasu". Dawniej święto było tylko uroczystością dworską, jednakże z biegiem lat, w szczególności zaś w latach ostatnich, nabrało popularności tak, że obecnie czczone jest jako święto narodowe i obchodzone we wszystkich szyntoistycznych świątyniach, oraz wśród rodzin japońskich.

Rząd francuski żąda odszkodowania za „Normandię".

Vichy, 12 lutego. **Jak się dowiadujemy od kompetentnych czynników, rząd francuski będzie się domagał od Stanów Zjednoczonych odszkodowania za „Normandie". Szczegóły co do wysokości, jak i rodzaju tego odszkodowania będą niezawodnie podane później.**

Spalona „Normandie" przedstawia smutny widok — stwierdza doniesienie agencji Reutera z Nowego Jorku. Ten olbrzymi parowiec przewrócił się na bok, a obie jego boczną śruby sterczą wysoko w powietrzu. Połowa stępki wystaje z nad wody. Rzeczoznawcy amerykańscy stwiedzają, że maszyny okrętowe i instalacje elektryczne zostały zniszczone. Mimo to spodziewają się oni, że po wypompowaniu wody i przy pomocy pontonów uda im się okręt postawić z powrotem do właściwej pozycji. Nadzieje te opierają na twierdzeniu, że tego rodzaju wielki statek jeszcze nigdy nie przewrócił się do góry dnem.

Opinja „Matina" o pożarze „Normandie".

Paryż, 12 lutego. Poranne dzienniki paryskie omawiają katastrofalny pożar francuskiego parowca transoceanicznego „Normandie" w porcie nowojorskim. „Matin" pisze, że Stany Zjednoczone pozbawiły Francję najpiękniejszego ze statków, a obecnie statek ten utraciły.

Konfiskata „Normandie" nie miała ani faktycznych, ani prawnych podstaw. Fakt przerobienia luksusowego parowca, będącego równocześnie arcydziełem budownictwa okretowego, nie da się niczem usprawiedliwić. Wypadek ten możnaby porównać z przeistoczeniem muzeum w Louvrze na fabrykę amunicji. Kapitan „Normandie" zwrócił w swoim czasie uwagę, iż jest rzeczą niebezpieczną naruszanie tego rodzaju precyzyjnej jednostki morskiej, bowiem jedynie konstruktorzy byli powołani do dokonywana zmian konstrukcji statku. Obecnie „Normandie" stała się wrakiem.

Japoński atak powietrzny na Batawję.

Tokio, 12 lutego. **Lotnictwo japońskie na terenie Indyj Zagangesowych było ponownie w niedzielę i poniedziałek niezwykle czynne. Po raz pierwszy dokonano w poniedziałek ataku na stolicę Jawy, Batawję.**

Dalsze ataki powietrzne były skierowane na Surabaja, Palembang i inne ważne miejscowości w Indjach holenderskich. W czasie ataku powietrznego na Surabaja zaobserwowano zniszczenie kilku samolotów, znajdujących się na polu startowem.

Obawy o losy Batawji i Sydney.

Szanghaj, 12 lutego. Poważne zaniepokojenie, spowodowane wylądowaniem i posuwaniem się wojsk japońskich na terenie wyspiarskiej twierdzy Singapoore, rozszerza się coraz bardziej w brytyjskich i północno-amerykańskich centrach obrony w rejonie oceanu Spokojnego.

Kierownicze koła w Batawji nie ukrywają, że strata Singapoore oznaczałaby śmiertelny cios dla Indyj holenderskich. Rząd australijski odbył we wtorek rano dłuższe posiedzenie, celem przedyskutowania następstw ewentualnego upadku Singapoore dla stanowiska Australji w systemie obronnym oceanu Spokojnego.

Celem wzmocnienia milicji australijskiej rząd Australji, jak zakomunikował premjer Curtin, wydał rozporządzenie, przewidujące dalsze zaostrzenie zarządzeń mobilizacyjnych. Zarządzenia te, według oświadczenia premjera, stały się niezbędne wobec zaostrzenia sytuacji na oceanie Spokojnym.

„Japonja nie zatrzyma się w połowie drogi".

Tokio, 12 lutego. **Jenerał-major Kenryo Sato, szef oddziału spraw wojskowych w ministerstwie wojny, na interpelację w komisji parlamentarnej oświadczył, że najważniejszym warunkiem ostatecznego zwycięstwa jest zdecydowanie narodu japońskiego, aby za wszelką cenę odnieść zwycięstwo.** Z tego też powodu należy usunąć istniejące jeszcze resztki poczucia zależności od Anglji i Stanów Zjednoczonych.

W toku swych wywodów generał Sato powiedział: „Obecna wojna nie jest tego rodzaju, aby można ją zakończyć w połowie drogi zawieszeniem broni. Japonja tak długo nie wstrzyma akcji ofensywnej, dopóki ostatecznie nie pokona nieprzyjaciela. W dziejach wojen strona przeciwna nigdy nie wykazała tego rodzaju punktów słabości, jak to widzimy w obecnej wojnie. Stany Zjednoczone przeliczyły się w niezwykły sposób, zarówno w dziedzinie dyplomatycznej, jak i militarnej, aczkolwiek początkowo uważano zarówno Anglję, jak i Stany Zjednoczone za bardzo silne mocarstwa. Musimy uzyskać zwycięstwo! Armja japońska utwierdzi naród japoński w tem granitowem przekonaniu".

Sprawozdawcy wojenni opisują.

Tokio, 13 lutego **„Nasza droga do Singapoore była taką samą, jak droga odwrotu Anglików pod Dunkierką" — temi słowy rozpoczyna wojenny sprawozdawca dziennika „Tokio Asahi Szimbun" pierwsze szczegółowe sprawozdanie z frontu singapoorskiego.**

Po zajęciu przez nasze wojska wyżyny na południe od Bukit Panjag, posuwanie się oddziałów japońskich stawało się coraz bardziej huraganowe. Przed nami roztaczał się widok na silne pozycje nieprzyjacielskie w rejonie Bukit Timah. Operacje trwały całą noc. **Raz poraz dochodziło do walk wręcz przy użyciu granatów ręcznych oraz na białą broń.** Noc była tak ciemna, że trudno było odróżnić swoich od nieprzyjaciół. Anglicy czynili rozpaczliwe wysiłki, aby gwałtownym ogniem artyleryjskim i z dział, ustawionych na wyżynie Bukit Timah powstrzymać napór naszych oddziałów. Rozgorzał kilkugodzinny pojedynek artyleryjski, dopóki wreszcie i te pozycje nie zostały wzięte szturmem przez oddziały szturmowe.

Kiedy wreszcie ta poważna przeszkoda została pokonana, posuwanie się naszych jednostek rozwijało się z taką szybkością, że straż przednia niejednokrotnie wpadała w szeregi uchodzącego przeciwnika, który w panicznym nastroju usiłował dostać się do miasta.

W międzyczasie ukazał się na niebie księżyc. Po obydwu stronach drogi, po której posuwali się uciekający Anglicy, natknęliśmy się na porzucone w ucieczce pojazdy i wozy taborowe, działa, karabiny maszynowe, karabiny ręczne i wiele ekwipunku wojskowego, który naciskany nieprzyjaciel odrzucał, aby corychlej i spieszniej ujść pościgowi. Liczba jeńców stale się zwiększa.

Wkońcu o godzinie 8-ej straż przednia naszych oddziałów dotarła do przedmieść, leżących na północny zachód od Singapoore. Z nad budynków w poszczególnych dzielnicach miasta unosiły się słupy gęstego dymu. Ten sam widok przedstawiał się naszym oczom z terenu wyspy Blakang Mati, leżącej opodal. Wtem zerwał się silny wiatr, spowijając teren bojowy w chmury stalowo-czarnego dymu. Po chwili mieliśmy znów odsłonięty widok na miasto Singapoore, oraz obszar portowy.

W chwilę potem rozgorzały walki uliczne. Nasze oddziały szturmowe szybkiemi krokami postępowały za cofającym się do miasta nieprzyjacielem. Dym i kurz pokrył czarną warstwą twarze i mundury naszych żołnierzy. Z poszczególnych domów wychodzili pojedynczo lub grupkami nasi przeciwnicy, mając podniesione w górę ręce.

Na wielki tor wyścigowy, znajdujący się poza terenem miasta, nadeszły większe japońskie formacje bojowe.

„Nasze wojska w ciągu 52 godzin zdobyły Singapoore" — donosi w środę wieczorem przedstawiciel agencji Domei z miasta Singapoore.

Kiedy wczoraj uderzaliśmy z Tagah w kierunku wschodnim na Bukit Timah, nasi żołnierze wołali nawzajem do siebie: Jutro musimy być w Singapoore. Oblicza ich płonęły przytem entuzjazmem i rzucali się do walki, przełamując jedną pozycje za drugą i pędząc przed sobą uciekających Anglików.

Maszerowaliśmy dwiema oddzielnemi kolumnami, na czele specjalne oddziały szturmowe, uzbrojone w lekką broń palną. Oddziały te starały się prześcignąć wzajemnie w szybkości. Kiedy dziś rano około 7 godziny zbliżaliśmy się do pierwszych domów Singapoore na zachodnich przedmieściach, opór nieprzyjacielski jeszcze raz usiłował nas powstrzymać, jednak został natychmiast złamany.

Wkrótce po godzinie 8 rano zarządzono krótką przerwę, ponieważ byliśmy do ostateczności wyczerpani. Ale już po kilku minutach odpoczynku nie można było dłużej utrzymać żołnierzy. Wśród entuzjastycznych okrzyków wtargnęli oni w szyku bojowym na ulice Singapoore i rozpoczęli akcję oczyszczającą, wspomagani przytem przez mieszkańców miasta. Oddziały angielskie, hinduskie i australijskie zostały częściowo rozbrojone i odprowadzone większemi grupami. Na każdym kroku słyszało się okrzyki „Banzai!" na cześć cesarza i narodu japońskiego.

W międzyczasie napływają do Singapoore wciąż nowe wojska, witane przez Malajczyków i Hindusów małemi flagami japońskiemi. Nad nami w niewielkiej wysokości lecą nasze samoloty, z któremi wymieniamy entuzjastyczne okrzyki. Nasza praca jest zakończona i wspominamy z dumą nasz naród w ojczystej Japonji.

Wiadomości lokalne.

LUTY
14
Sobota

Dziś: Walentego m.
Jutro: N. Zapustna

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.55 do 7.05

Styczniowy preliminarz budżetowy PKO.

Warszawa, 13 lutego. **Preliminarz budżetowy Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Warszawie na miesiąc styczeń wyniósł 2.841.544 złotych.**

Na pokrycie tych wydatków zużyte zostały normalne dotacje władz i RGO oraz własne dochody komitetu.

Regulacja stawek za opiekę w szpitalach.

Kraków, 13 lutego. **Na podstawie § 1 ust. 2 rozp. o kształtowaniu cen w Generalnem Gubernatorstwie z 12 kwietnia 1940 r. (Dz. Rozp GG. str. 131), Urząd Kształtowania Cen w Rządzie Gen. Gub. ustalił stawki za opiekę w szpitalach.**

Za każdy dzień opieki dla polskich szpitali w Krakowie i Warszawie została ustalona stawka złotych 11, dla reszty szpitali w Generalnem Gubernatorstwie 9 złotych Z regulacji tej wyłączona jest lecznica dla piersiowo chorych w Skotnikach, jak również i inne mające jeszcze powstać lecznice dla chorych piersiowo, przeznaczone wyłącznie dla celów izolacyjnych.

We wszystkich szpitalach liczy się dzień przybycia i dzień odejścia za jeden dzień pobytu. Ustalonemi tutaj stawkami objęte są wszystkie świadczenia w szpitalach, a w szczególności: opieka lekarska z operacją włącznie. wszystkie prace rentgeniczne, laboratoryjne itp., kąpiele, lekarstwa, opieka nad chorym, wyżywienie, opał i oświetlenie. Żadnych innych należytości nie mogą szpitale policzyć, za wyjątkiem: transfuzji krwi, naświetlania radowego, protez i innych podobnych świadczeń, przekraczających ramy normalnej opieki szpitalnej, wyszczególnionych poprzednio. Stawką dzienną za opiekę nie są objęte koszty transportu chorego. Powyższe przepisy nie obowiązują dla okręgu Galicji. Regulacja ta weszła w życie z dniem 1 grudnia 1941 r. Regulacja nie obejmuje stawek za opiekę w szpitalach dla dzieci. Zostaną one osobno uregulowane.

Pomoc lekarska dla niezamożnych

(Zet) **Jędrzejów**, 13 lutego. **W Jędrzejowie (Rynek) bez przerwy funkcjonuje t. zw. Ośrodek Zdrowia, w którym udzielana jest pomoc lekarska dla ludności niezamożnej bezpłatnie po przedstawieniu odnośnego zaświadczenia zarządu gminy lub sołtysa o ubóstwie.**

Pacjenci bez zaświadczeń leczeni są za opłatą minimalną.

Ośrodek Zdrowia przyjmuje chorych na choroby społeczne, t. j. jaglicę, gruźlicę, weneryczne i inne. Przyjęcia odbywają się codziennie od godziny 8—1 i pół w południe oprócz świąt.

Lekarzem Ośrodka jest lekarz powiatowy, dr. Przypkowski, zaś pielęgniarką zawodową, p. Genowefa Bijakówna. Frekwencja chorych wynosi ponad 200 osób miesięcznie.

Zakup zboża przemysłowego i jęczmienia browarnianego.

Kraków, 12 lutego. **Stosownie do zarządzenia w sprawie gospodarki zbożem i paszą w bieżącym roku gospodarczym wolno zakupywać zboże przemysłowe i jęczmień browarniany tylko na podstawie karty zapotrzebowania na zboże przemysłowe, albo jęczmień browarniany.**

Karty zapotrzebowania na zboże przemysłowe i jęczmień browarniany będą wydawane jedynie przez Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa za pośrednictwem Głównego Związku Gospodarczego dla Zboża i Paszy w Generalnem Gubernatorstwie.

Jako cenę producenta za zboże przemysłowe i jęczmień browarniany ustala się: dla żyta przemysłowego stałą cenę na żyto, obowiązującą w dniu dostawy, dla jęczmienia przemysłowego obowiązującą w dniu dostawy cenę jęczmienia pastewnego z dodatkiem 2 zł. za każde 100 kg., przyczem minimalna waga 1 hl. wynosić musi 65 kg: za owies przemysłowy obowiązujące w dniu dostawy ceny owsa pastewnego z dodatkiem przy minimalnej wadze 1 hl. 50 kg — 2 zł., za 100 kg przy minimalnej wadze 1 hl. 52 kg — złotych 4 za 100 kg., przy minimalnej wadze 1 hl. 54 kg — zł. 6 za 100 kg, za jęczmień browarniany obowiązujące w dniu dostawy ceny jęczmienia pastewnego z dodatkiem złotych 4 za 100 kg, a przy specjalnej jakości zł. 6 za 100 kg.

Przedsiębiorstwa przerabiające zboże przemysłowe, mogą, o ile nie są dopuszczone jako młyny handlowe, zakupić do 14 rocznego kontynentu przetwórczego bezpośrednio u producenta.

Przedsiębiorstwa, przerabiające jęczmień browarniany, mogą do 20% swego kontyngentu przetwórczego nabywać bezpośrednio od producenta. Za każde 100 kg zboża nabytego od producenta, należy wpłacać do Centralnego Urzędu Rolniczego opłaty wyrównawcze w wysokości 2 złotych.

Przedsiębiorstwa, przerabiające jęczmień przemysłowy i browarniany, winny posiadać w celu przeróbki zboża, wyprodukowanego własnym zakresie, kartę zapotrzebowania.

Wnioski o karty zapotrzebowania

(bal) **Kielce**, 13 lutego. **Zarząd Miejski W Kielcach podał do wiadomości, że do dnia 16 lutego b. r. sprzedawane są nowe druki wniosków o przydział kart zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju artykuły włókiennicze, obuwie, bieliznę i t. p.**

Wszystkie osoby zainteresowane winny po wypełnieniu druku złożyć wniosek do Referatu Rozdziału Kart przy ul. Kolejowej 8, w dniach od 18 do 26 b. m. Wykaz uwzględnionych wniosków zostanie po rozpatrzeniu podany do publicznej wiadomości. Zarząd Miejski sprzedaje wnioski bez żadnych ograniczeń.

Kary za potajemny ubój.

(bal) **Kielce**, 13 lutego. **Ostatnio wiele wypadków przekraczania cen wykryto zostało przez intensywną akcję posterunków policji.**

Machinacje przeróżnych handlarzy stanowią poważną przeszkodę urzędowej akcji zaopatrywania i gospodarowania. Sprawnie działający Urząd Nadzoru nad Cenami złożył wiele wniosków w prokuraturze o ukaranie osób, które uprawiają nielegalny ubój. Dochodzeniami ustalono, że w większości wypadków z tajnym ubojem połączone było poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia ludności zaopatrywającej się w mięso i artykuły przerabiane z chorego bydła. Mięso, pochodzące z potajemnych ubojów jest bezwzględnie nienadające się do spożycia oraz wywołuje w wielu wypadkach choroby. Władze likwidują wszelkie źródła tajnych ubojów i stosownie do wagi wykroczeń, nakładają surowe kary.

(Zet) **GŁÓD ZŁYM DORADCĄ.** Mieszkanka ulicy 3-go Maja 59 w Jędrzejowie, Katarzyna Rojek, przyłapała na gorącym uczynku kradzieży mąki i kaszy na strychu swego domu nieznanego młodego osobnika, który zdołał zbiec. Kilka dni później, przechodząc jedną z ulic w Jędrzejowie, Rojkowa poznała sprawcę kradzieży i oddała w ręce policji. Okazał się nim 19-letni Ludgier W. z Jędrzejowa. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał go na pół roku więzienia. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach wyrok pierwszej instancji uchylił i uwolnił W. od winy i kary, wychodząc z założenia, że do czynu tego zmusiła go wyjątkowa nędza, dłuższa choroba rodziców i brak pracy mimo usilnych starań. Obecnie otrzymał pracę.

(Zet) **ROZTARGNIENIE ZGUBIŁO ZŁODZIEJA.** Dwaj robotnicy folwarku Jasionna, gminy Raków (powiat Jędrzejów): Wincenty Krzywda i Stanisław Stępień, posiadając oryginalne klucze od śpichlerza folwarku Franciszka Pikora, zrobili z nich odciski na mydle i zaopatrzyli się w takie same klucze drugie. Pewnej nocy przy pomocy tych kluczy dostali się do śpichlerza, skąd skradli żyta i pszenicy wartości 50 złotych. Na miejscu kradzieży Krzywda pozostawił przez roztargnienie kwity od dostawy kontyngentu zboża folwarcznego i to go zgubiło. Sąd grodzki skazał obydwóch sprawców po pół roku więzienia.

(Zet) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MŁYNARCZYKA.** 18-letni Henryk Prażuch z Rzemiędzic, gminy Słaboszów (powiat Miechów), pomocnik młynarza, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pęknięcia kości prawej nogi powyżej kolana, pokaleczenia pięty i palca u nogi oraz zdarcia naskórka z pleców w czasie zakładania pasa na transmisję perlaka w młynie Byszewskiej w Dziedusżycach, dzierżawionym przez Piotra Paradowskiego. Młynarczyka w ciężkim stanie odwieziono do szpitala powiatowego w Miechowie.

Dramat na poddaszu.

(St.) 55-letni robotnik Giuseppe Corini, mieszkający na poddaszu pewnej kamienicy w Turynie, poznał przed dwoma miesiącami w kawiarni 25-letnią kobietę imieniem Marisa. Corini gościł ją kilka razy w swem mieszkaniu, ale pewnego dnia oświadczył jej, że nie pragnie utrzymywać z nią nadal znajomości. Onegdaj wieczorem, Marisa gwałtownem dobijaniem się zmusiła Coriniego do otwarcia jej drzwi. Jeszcze przez godzinę dochodziły później z mieszkania na poddaszu odgłosy gwałtownej kłótni, poczem wszystko ucichło.

Następnego dnia rano, dozorczyni domu zauważywszy, że robotnik nie wyszedł o zwykłej porze do pracy, wezwała policję, która wyważyła zamknięte drzwi jego mieszkania, gdzie znaleziono zwłoki młodej kobiety i kartkę, w której Corini oświadczył, że zabił kobietę, która torturowała go. Za chwilę uda się do Cuneo, by zobaczyć jeszcze raz swą żonę i syna, poczem odda się w ręce władz. Rzeczywiście, tego samego dnia popołudniu Corini zgłosił się na komisarjat, gdzie zeznał, że uniesiony gniewem zabił pijaczkę, która za wszelką cenę chciała z nim zamieszkać. Zabójcę aresztowano.

Meble stolarskie i krzesła gięte, listwy do oprawy obrazów, naczynia emal., alum. i kamien. Szkło. porcelanę i fajans. Nakrycia stołowe plat., Karbid — poleca po cenach konkurenc. D/H. **ST. LIPKA, Jędrzejów.** Główna (pod klaszt.) 127, tel. 92. 19

Szukasz nowego kontaktu handlowego? Znajdziesz go z pewnością przez ogłoszenie w NOWYM CZASIE.

Uniwersalny klej w paście
»WARTA«
Warszawa, ulica Hoża 16
Telefon 913-84
niezastąpiony dla malarzy, tapeciarzy, oraz do wszelkiego rodzaju prac wchodzących w zakres papiernictwa
Wystrzegać się nieudolnych naśladownictw.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nr. 387, wydany przez Gminę Wodzisław na nazwisko Lodowska Maria, zamieszkała w Wodzisławiu. 44

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Spółdzielczą nr. 2857, wydaną przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową Jędrzejów, na nazwisko Bamba Rozalia, wieś Świętniki. 45

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Magistrat Jędrzejów na nazwisko Jan Zdrada, zamieszkały ul. 3-go Maja 85. 46

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską, wydaną przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową Jędrzejów oraz kartę przemiałową, wydaną przez Gminę Węgleszyn, na nazwisko Pędziwilk Jan, wieś Dąbie. 47

UNIEWAŻNIAM kartę zapotrzebowania na 6 metrów płótna na bieliznę, wydaną przez Magistrat Włoszczowa na nazwisko Kowal Franciszek, wieś Krasocin. 48

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę przemiałową nr. 074057, wydaną przez Gminę Moskorzew na nazwisko Franciszek Zieliński, wieś Drużyków. 50

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez Gminę Sędziszów na nazwisko Sergiusz Sasson. 51

LICENCJONOWANY 2-letni knur rasy wielkiej ang. **DO SPRZEDANIA** za 700 zł. Zagaje, pow. Jędrzejów, tel. 20. 52

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę przemiałową nr. 073871, wydaną przez Gminę Moskorzew na nazwisko Stanisław Maszczyński, wieś Drużyków. 49

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

19)

Jest jeszcze służąca, na której wyładowuje się cały gniew. Jeżeli zatem kobieta nie umie sobie urządzić życia przez sprawną organizację pracy, któraby pozostawiała jej możność jakiegoś życia towarzyskiego i kulturalnego, to wówczas robi się z niej zwyczajna kumoszka. Najchętniej chodzi na bajki do sąsiadek i w zajęciu tem znajduje coraz więcej przyjemności, aż wreszcie zapomina o domu. Mąż chodzi w brudnej bieliźnie i w potarganem ubraniu, same robią wrażenie meger i wiedźm, ale im jest z tem wygodnie. Ścieśniły krąg swych zainteresowań i ograniczają się coraz więcej. Tylko od czasu do czasu błyska im świadomość nędzy ich życia i wtedy wyładowują swój gniew na mężu, który oczywiście jest wszystkiemu winien. Dom, który miał być przybytkiem szczęścia zamienia się w piekło. Pan domu ucieka coraz częściej z mieszkania — a pani już zupełnie zaniedbuje siebie samą. Z młodej, względnie przystojnej dziewczyny robi się w ciągu kilku lat stara baba, której nikt nie chce znać i nikt, poza jej podobnemi kumoszkami nie chce z nią rozmawiać. Oto jest życie tych kobiet, które wykoleiły się przez pracę w biurze.

— Czyż wobec tego kobiety nie powinny pracować zawodowo?

— Owszem, powinny, tylko powinny być do tego zawodu odpowiednio przygotowane i to nietylko na kursach księgowości czy korespondencji, ale także na specjalnych wykładach o życiu. Wtedy może nauczyłyby się odpowiednio patrzeć na świat, może potrafiłyby ustalić swoje na nim miejsce. Tak, jak jest obecnie, to o losie kobiety pracującej w celach zarobkowych, decyduje przypadek. Zaczyna się od tego, że po skończeniu studjów, czy też po prostu po dojściu do pewnego wieku kobieta musi zająć się zarabianiem na życie. Wówczas tylko bardzo niewielki procent kobiet kieruje się swemi zamiłowaniami, olbrzymia zaś większość obejmuje posady tylko dlatego, że w danej chwili była taka posada wolna, a nie inna. Wprawdzie podobnie ma się sprawa z wyborem zawodu u mężczyzn, ale mężczyzna potrafi sobie stworzyć swój świat nawet w zawodzie, do którego nie czuje specjalnego zamiłowania. Ostatecznie pozostaje mu karjera i robienie pieniędzy. Tymczasem kobiety ograniczają swoje ambicje bardzo ciasnego kręgu, albo też usiłują dopiąć jakiegoś wyższego celu przy pomocy bardzo dziecinnych środków, jak to pan prezes sam widział na przykładzie tej Władzi.

— Przyznam się panu, że dotychczas bardzo niewiele myślałem nad temi problemami. Dla mnie kobiety w biurze stanowiły zupełnie drugorzędny materjał. Wolałem nie mieć z niemi do czynienia i nigdy nie myślałem o tem, aby którejś z nich powierzyć jakieś wybitniejsze stanowisko.

— Tak się też przedstawia w olbrzymiej większości wypadków. I to założenie podstawowe, którem kieruje się przeważna część szefów, decyduje również o nastawieniu kobiet do pracy. Wiedzą one to, że nigdy nie wyjdą poza rolę drugorzędnych pomocnic mężczyzny i dlatego ograniczają się w swej pracy do minimalnego wysiłku. W rzadkich tylko wypadkach kobieta chce odegrać jakąś większą rolę, ale wówczas kieruje nią nietylko ambicja wykazania swych umiejętności, ale poprostu rządza władzy. Ta rządza władzy u kobiet jest zresztą dominującą namiętnością. Skądżeby się wziął typ mężczyzny-pantoflarza — jeśliby kobiety nie chciały rządzić? Jeśli więc kobieta dąży do zajęcia jakiegoś stanowiska, to wówczas motorem jej działania jest chęć zabłyśnięcia przed koleżankami, czasem nawet chęć poniżania podwładnych, ale istotny cel — praca — nie odgrywa większej roli.

— Bardzo pan praktycznie odnosi się do kobiet, panie doktorze!

— Bo je poznałem dość dokładnie, panie prezesie. Lekarz dowiaduje się o niejednem w czterech ścianach swego gabinetu. Bardzo często jakaś dolegliwość fizyczna przyczynia się do działania takiego, a nie innego, czasem znowu bywa odwrotnie, że działanie takie, a nie inne, jest przyczyną pewnego schorzenia fizycznego, poprostu nerwowego.

— No dobrze, ale na to wszystko musi się znaleźć jakaś rada.

— Oczywiście. Kierowanie biurem, a zwłaszcza takiem, gdzie pracują kobiety, wymaga dużego zasobu doświadczenia i znajomości psychologji. Osobiście jestem przekonany, że pan prezes posiada te zalety, czego choćby dowodem jest to, że umiał pan wyszukać w Alinie, która nadaje się do wykonania specjalnych zadań, odpowiadających przy obecnych zapatrywaniach, raczej mężczyźnie. Poznał się pan także na wartości Władzi i jestem przekonany, że potrafi pan obecnie nią pokierować, przyczem radziłbym panu, aby pan jej nie wyrzucał. Ta dziewczyna, odpowiednio pokierowania, może jeszcze wykazać swoje faktyczne zdolności, w żadnym jednak wypadku nie można stwarzać u niej choćby cienia władzy nad koleżankami, gdyż wtedy zmieni się w despotę, jakiego świat jeszcze nie widział. Ale zagadałem się, a tymczasem pan prezes ma pewno pilne zajęcie, a i na mnie czekają w szpitalu. Pozwoli pan prezes, że się pożegnam.

— Bardzo mi było przyjemnie. Dziękuję panu za miłą pogawędkę i cenne rady. Byłoby mi bardzo miło, gdyby pan zechciał odwiedzić mnie kiedy. Jestem starym kawalerem i przeważnie wolny czas spędzam samotnie.

— Chętnie skorzystam z zaproszenia, jeśli tylko dostanę urlop od mojej władzy — z uśmiechem odpowiedział Burnicki.

— Aha, rozumiem, doskonale, najlepiej więc będzie, jeśli państwo obydwoje mnie odwiedzą. Umówmy się zatem na sobotę popołudniu. Dobrze?

— Doskonale. Proszę zatem oczekiwać nas popołudniu.

Prezes odprowadził lekarza do drzwi i serdecznie uścisnął mu dłoń na pożegnanie. Gdy Burnicki opuścił jego biuro, szef zamyślił się głęboko nad poruszonemi w rozmowie problemami. Kilka godzin przekonało go o tem, że właściwie nic nie wie o swych pracownikach. To, co opowiadała mu Władzia, było w istocie rzeczy nieistotne. Przecież nie było ważne to, co ci ludzie robili, ale to, co oni myśleli. Ich działania były określone warunkami bytu, ale myśl ich mogła zajmować się takiemi sprawami, których nigdy wykonać nie byli w stanie.

VII.

Całe biuro było pod wrażeniem zagadkowych wypadków, jakie rozegrały się w gabinecie szefa. Zaciekawionemi spojrzeniami obserwowano szefa, kiedy ten zabierał torebkę Władzi, jeszcze większe wrażenie zrobiło otwieranie zamka jakimś zagadkowym kluczem, a gdy Alina i Władzia wróciły do swych biurek — podniecenie doszło do zenitu. Urzędniczki umierały wprost z ciekawości, ale żadna jakoś nie miała odwagi podejść do obydwóch koleżanek i otwarcie zapytać je o to, co się stało. Wiele do myślenia dała smętna mina Władzi, na której twarzy puder nie zdołał zakryć śladów wzruszenia i płaczu. Usiłowała wprawdzie nadrabiać miną, ale niebardzo się jej to udawało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 205-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.